



## ***NARÓD, SPOŁECZEŃSTWO I PAŃSTWO W UJĘCIU MIECZYŚŁAWA GOGACZA***

Punktem wyjścia dla rozważań politycznych Mieczysława Gogacza jest człowiek rozumiany jako osoba. Z kolei z ujęcia osoby wynikają dalsze konsekwencje w postaci relacji osobowych oraz relacji poznawania i postępowania (nazywanych też przez M. Gogacza relacjami istotowymi).

Prezentowany w tym artykule autor jest filozofem i tomistą, stąd też jego myśl polityczna jest zakotwiczona w filozofii człowieka. Można nawet określić to jeszcze precyzyjniej: wszelkie ujęcia z zakresu polityki mają za swoją podstawę prawdziwie zidentyfikowanego człowieka. Dopiero wiedząc kim jest człowiek, możemy właściwie budować wspólnoty polityczne, które swoją strukturą będą mu służyły.

Zatem samo rozumienie polityki u omawianego autora wyznaczy nam kolejność podejmowanych zagadnień. Najpierw należy omówić problematykę osoby, relacji osobowych oraz istotowych, a także mądrość jako swoiste punkty wyjścia do zagadnień politycznych. Kolejny temat stanowi wspólnota i dobro wspólne jako jej cel. Następnie przedmiotem naszych rozważań uczynimy problematykę narodu i ojczyzny. Ostatnim podjętym tematem jest rozumienie społeczeństwa i państwa.

### **Osoba i jej relacje jako punkt wyjścia dla rozważań politycznych**

Mieczysław Gogacz w swoich rozważaniach na temat osoby korzysta z ujęć Boecjusza i Tomasza z Akwinu. Boecjusz, określił osobę jako jednostkową substancję o rozumnej naturze<sup>1</sup>. Takie ujęcie osoby wskazuje na arystotelesowskie korzenie definicji Ostatniego Rzymianina. Rozumność jest bowiem różnicą gatunkową (*differentia specifica*), wyodrębniającą człowieka jako osobę spośród innych substancji – czyli bytów samodzielnych. Tomasz z Akwinu uzupełnił tę definicję. Zwrócił on bowiem uwagę, że każdy byt posiada istnienie, które jest przyczyną jego realności. Jest ono zatem

---

**PIERWODRUK: O źródłach państwa i władzy politycznej. Pod redakcją naukową Adama Wielomskiego i Cezarego Kality, Warszawa 2011, s. 79-88.**

© Izabella Andrzejuk

<sup>1</sup> A. Kijewska i R. Bielak, Kęty 2007, s.122. W wydaniu tym tekst Boecjusza znany powszechnie pt. : *De persona et duabus naturis* nosi tytuł: *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*.

aktem zapoczątkowującym dany byt. Istnienie na zewnątrz bytu przejawia się poprzez własności istnieniowe. Możemy powiedzieć, że każdy byt jest odrębny, jeden, realny, prawdziwy, dobry i piękny. Takie ujęcie struktury bytowej pozwoliło też Akwinacie wprowadzić do tradycji filozoficznej nowe rozumienie istoty jako subsystemy (czyli istoty przenikniętej wpływem istnienia). Tomasz również, podobnie jak Boecjusz, wskazał na rozumność jako podstawę osobowego wymiaru bytów<sup>2</sup>. Rozumność, według Akwinaty ma swoje źródło w intelekcie. To właśnie za sprawą rozumności osoba posiada swoją godność i tylko osobom przypada bycie rozumną naturą. Zarówno wymienione przez Tomasza własności istnieniowe, jak i rozumność – wyróżniającą osobę spośród innych bytów, M. Gogacz wykorzystał do zbudowania swojej teorii relacji osobowych, czyli relacji, którymi właśnie mogą się wiązać osoby. Zatem możemy wymienić następujące elementy wyznaczające osobę w ujęciu interesującego nas autora:

- a. Istnienie (*esse*) danego bytu. Jeśli chcemy coś o danym bycie powiedzieć, to przede wszystkim musi on być. Powodem tego, że on jest, jest właśnie istnienie.
- b. Intelktualność bytu. Istnienie w obrębie istoty bytu (jeśli jest to osoba) zapoczątkowuje (inaczej aktualizuje) intelektualność.
- c. Nawiązywanie relacji osobowych dzięki przejawom istnienia.

Pośród działań charakterystycznych dla osób należy zatem wymienić poznawanie intelektualne, decydowanie (przy pomocy woli współpracującej z intelektem), a także nawiązywanie relacji osobowych<sup>3</sup>. Samą relację M. Gogacz rozumie jako wzajemne odniesienie, przyporządkowanie jednego bytu do drugiego. Można wskazać zatem na jakiś podmiot i kres takiego wzajemnego odniesienia. Nie należy jednak utożsamiać odniesienia między podmiotem a kresem z relacją zachodzącą pomiędzy przyczyną a skutkiem. Relacja łączy dwa byty, bądź ich elementy w sytuacji, gdy już istnieją, w związku z tym nadawana przez podmiot relacja nie stwarza kresu jako skutku swego działania. Relacje osobowe są dwukierunkowe. M. Gogacz, wyprowadzając już swoje, autorskie konsekwencje z tak rozumianej po Tomaszowem osoby, wyodrębnia przynajmniej trzy spośród własności istnieniowych, które stanowią podstawę do budowania relacji osobowych. Są nimi: realność, prawda i dobro<sup>4</sup>. Osoby, spotykając się w samym fakcie swojej realności, mogą powiązać się osobową relacją miłości. Wystarczy zatem już ich istnienie, aby mogła między osobami trwać pewna życzliwa obecność. Z tego też powodu miłość jawi się jako relacja bezinteresowna, gdyż wystarczy tu tylko wzajemna obecność osób, ich spotkanie właśnie dlatego, że są. M. Gogacz wymienia kilka

<sup>2</sup> Sancti Thomae de Aquino, *Summa Theologiae*, I, q.29, a.2c, Alba – Editiones Paulinae - Roma. : „persona significat id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura”.

<sup>3</sup> M. Gogacz wprowadza podział na relacje transcendentalne i kategorialne ze względu na podmiot i kres relacji. Określa relacje transcendentalne jako wewnątrzbytowe, zachodzące pomiędzy wewnętrznymi tworzywami bytu. Natomiast relacje kategorialne określa jako zewnątrzbytowe (dzieli je również na realne i myślnie). Skupiając się wyłącznie na relacjach realnych, wymienia wśród kategorialnych relacji istnieniowe oraz istotowe (ze względu na strukturę bytu). Relacje istotowe są jednokierunkowe (tu mamy poznawanie i decydowanie), natomiast relacje istotowe to: sprawcze, osobowe i nieosobowe. Zob: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, s.60-65.

<sup>4</sup> M.Gogacz uważa, że pozostałe własności istnieniowe także mogą być podstawą do nawiązywania relacji osobowych. Sam jednak tego tematu nie rozwija.

poziomów miłości. Począwszy od najbardziej podstawowego odniesienia jako swoistej odpowiedniości natur (*connaturalitas*), a skończywszy na miłości właściwej osobom – *dilectio*<sup>5</sup>. Z kolei na własności prawdy buduje się osobowa relacja wiary. Jeśli bowiem dwie osoby oddziałują na siebie własnością prawdy, to wówczas mamy do czynienia z relacją wzajemnego otwarcia się na siebie i uwierzenia sobie. Jest to właściwa człowiekowi reakcja na spotkaną i doświadczoną własność prawdy, która w wersji prawdomówności rodzi w drugiej osobie reakcję w postaci zaufania i zarazem otwartości. W przypadku osobowej relacji wiary zwraca szczególną uwagę fakt, iż aspekt prawdziwościowy wiąże tę relację z kategorialną relacją poznania. Można nawet powiedzieć – idąc za M. Gogaczem, że cała relacja poznania należy w jakiś sposób do obszaru istnieniowej relacji wiary<sup>6</sup>. Ostatnia z trzech wymienionych własności istnieniowych – dobro - jest bodźcem do nawiązywania relacji nadziei. Przejawia się ona z jednej strony życzliwością, z drugiej natomiast – gotowością do przyjęcia daru, jakim jest dobro drugiej osoby. Rozpoznane dobro w drugiej osobie skutkuje tym, że może ona być wybrana. Życzliwość, jaką ktoś przejawia, rodzi w drugiej osobie gotowość do przyjęcia daru, którym właśnie jest rozpoznane dobro. Relacja ta polega na swoistej nadziei, że osoby, którym uwierzyliśmy zawsze będą dostępnym dla nas dobrem. M. Gogacz podejmując zagadnienie osobowej relacji nadziei, dostrzega jej związki z relacją postępowania. Stwierdza nawet, że przejście z relacji postępowania do relacji osobowej jest przejściem ze spotkania do obecności (z pełnionej funkcji do osobowego wymiaru spotkanego bytu). Zdaniem omawianego autora postępowanie należy w jakiś sposób do bytowego zakresu relacji nadziei, gdyż kresem obu jest istnieniowa własność dobra.

Na powyższy podział relacji swoiście nakłada się jeszcze jedno rozróżnienie - na relacje realne oraz myślnie. Pierwsze opierają się na realnych podmiotach, mogą to być wspomniane już relacje osobowe bądź istotowe i są one czymś, co zastajemy w rzeczywistości („odkrywamy”). Z kolei relacje myślnie – to dodana przez człowieka do rzeczywistości treść porządkująca i organizująca wspólnoty. Zachodzą one między osobami, a ich wytworami (rozmowy, teorie, sztuka, kultura, instytucje) i są wytworzone przez człowieka. Rozróżnienie to – pozornie niepotrzebne – okaże się przydatne przy omawianiu konkretnych już rodzajów wspólnot, w których mamy do czynienia albo z relacjami realnymi – pomiędzy istniejącymi osobami, albo z relacjami myślnymi – między osobami, a ich wytworami.

Problematyka relacji istnieniowych oraz istotowych doprowadza nas jeszcze do jednego zagadnienia wyjściowego dla rozważań politycznych M. Gogacza, a mianowicie do mądrości rozumianej jako „prawda o dobru”. Mądrość ściśle się wiąże zarówno z własnościami istnieniowymi jak i z relacją postępowania. Gogacz określa mądrość jako sprawność intelektu ludzkiego, dzięki której potrafi on rozpoznać cel swojego życia. Mądrość również sprawia, że potrafimy rozpoznać prawdę o innych osobach wraz z dobrem wywołanym przez tę prawdę. Gogacz stwierdziłby po prostu, że mądrość „ukazuje dobro osób zgodnie z prawdą”. Tak rozumiana mądrość wydaje się być usprawnieniem fundamentalnym dla tworzenia wspólnot osób.

---

<sup>5</sup> Szerzej na temat osobowej relacji miłości: M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s. 12-14.

<sup>6</sup> M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s.15-17.

## Rozumienie wspólnoty i dobra wspólnego

Wspólnotę stanowi zespół osób powiązanych relacjami zarówno realnymi jak i myślными<sup>7</sup>. W dobrze zorganizowanej wspólnotcie relacje myślne powinny stanowić sposób chronienia relacji osobowych. A zatem trwałym spoiwem wspólnoty jest specyficzna zależność relacji myślnych od osobowych (realnych). Wszelkie różnice między wspólnotami wprowadzają relacje myślne, natomiast nie wprowadzają ich relacje osobowe (gdyż każdy człowiek w swoich przejawach aktu istnienia jest taki sam). Różnice dopiero zaznaczają się niejako wtórnie, gdy zaczynamy zastaną rzeczywistość porządkować, przypisując na przykład poszczególnym członkom wspólnoty różne role i zadania, które przecież nie wpływają na zmianę osobowego wymiaru człowieka. M. Gogacz rozważając problematykę wspólnego dobra zwraca uwagę, że inaczej musi być ono ujęte na terenie filozofii, a inaczej na terenie polityki. Jeśli bowiem w polityce przyjmiemy za dobro wspólne osób realną ich współobecność i trwanie w powiązaniach relacjami osobowymi<sup>8</sup> to zatrze się granica między stałą racją stanu a programem politycznym. Troską państwa mniej stałyby się wówczas cele i zadania, a bardziej sposoby osiągnięcia celów oraz wskazania, jak osiągnąć cele narodu. Z tego też względu dobrem wspólnym raczej muszą być zasady trwania w relacjach osobowych – takie jak na przykład mądrość. Rację stanu rozumie M. Gogacz jako pewnego rodzaju „eschaton” proponowany narodom i państwom. Mieszczą się tu cele, zadania i wartości dla określonej wspólnoty. Racja stanu realizuje się w programie politycznym i polega na służeniu dobru wspólnemu (mądrość), a wyraża się (program polityczny) w chronieniu relacji osobowych. Dobro wspólne powinno być określone przez przejęcie go ze wspólnot stanowiących naród (gwarantuje to zgodność polityki z intencjami i potrzebami narodu). Z kolei program polityczny jest zespołem działań i środków, prowadzących do osiągnięcia zmierzonych celów. Są to po prostu wskazania wprowadzające rację stanu w codzienne życie ludzi.

## Rozumienie narodu i ojczyzny

Określając, czym jest naród w rozumieniu Gogacza, musimy odwołać się do podziału na relacje realne i myślne. Gogacz bowiem zwraca uwagę, że naród jest wspólnotą połączoną przede wszystkim relacjami realnymi. Dla tego rodzaju wspólnoty charakterystyczny jest fakt, iż jest ona połączona odniesieniem do tego samego dobra wspólnego, a mianowicie do mądrości<sup>9</sup>. Tutaj to osoby są podmiotem i wewnętrzną przyczyną narodu. Natomiast inne elementy, takie jak: język, obszar urodzenia, zamieszkania, kultura – są drugorzędne wobec osób, chciałoby się powiedzieć - przypadłościowe. Osób nie można oddzielić od ich relacji osobowych. Zarówno relacje osobowe (realne) jak i relacje myślne wiążą osoby w naród – pod warunkiem, że to mądrość kieruje owymi relacjami. Temat narodu ściśle wiąże się w ujęciach M. Gogacza z rozumieniem ojczyzny jako „domu

<sup>7</sup> M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 162-163.

<sup>8</sup> Zabieganie o trwanie tych relacji jest dobrem wspólnym – tu mieści się humanizm i religia. Zob.: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, s.150 – 168-169.

<sup>9</sup> M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 167.

narodów”. Tak ujętą ojczyznę stanowi zespół osób powiązanych relacjami osobowymi, które chronimy działaniami intelektu i woli, będących pod wpływem mądrości<sup>10</sup>. Na ojczyznę składają się: więź z miejscem urodzenia, zamieszkania, z językiem, z tworzoną kulturą. W tak rozumianej ojczyźnie zawiera się to, co dziedziczymy po rodzicach i rodzinie, to, z czym powiązaliśmy się w dzieciństwie, w czym rośliśmy i kształtowaliśmy swoje rozumienia, z czym powiązaliśmy się emocjonalnie, uczuciowo. Całe to bogactwo relacji i powiązań skutkuje w człowieku jego wewnętrzną i zewnętrzną kulturą. Elementem przesądającym o tym, jakie miejsce będzie naszą ojczyzną jest „uszcześliwiające doznanie relacji z osobami”<sup>11</sup>. Należy zaznaczyć tu, że M. Gogacz nie ogranicza przynależności do ojczyzny do ściśle określonego położenia geograficznego, jakiegoś terytorium. Nasza ojczyzna będzie tam, gdzie doświadczymy owych uszcześliwiających relacji. Jeśli stanie się to poza obszarem naszego urodzenia i zamieszkania, to tam właśnie będzie nasza ojczyzna. Zatem M. Gogacz akcentuje w swoim rozumieniu ojczyzny powiązania relacjami osobowymi, wzbogacone przez uczucia: bezpieczeństwa, opieki, wykluczenia samotności czy zagrożenia. Zaznacza też, że do takiego stanu zawsze tęsknimy i zawsze go pragniemy, gdyż dopiero miłość i akceptacja drugich osób sprawia, że czujemy się dobrze i możemy się rozwijać.

## Rozumienie społeczeństwa i państwa

Z kolei społeczeństwo i państwo są wspólnotami, w których dominują relacje myślnie. Zatem naród jako suma wspólnot, w których przeważają relacje myślnie będziemy nazywać społeczeństwem. Można to ująć jeszcze prościej: społeczeństwo jest narodem, w którym bierze się pod uwagę uprawnienia, ujęte w przepisy o charakterze prawa. W takim ujęciu prawo wyznacza systemy kontrolowania i w ten sposób zarządza narodem rozumianym wówczas jako społeczeństwo. W społeczeństwie zatem podstawę instytucjonalnych autorytetów stanowią takie działania jak kontrolowanie i zarządzanie<sup>12</sup>. Według M. Gogacza, można więc powiedzieć, że społeczeństwo to właściwie naród, ale ujęty od strony porządkującego go w kategoriach myślnych systemu autorytetów, przejawiających się w zarządzaniu. Społeczeństwo zatem jest narodem, w którym sposoby chronienia relacji osobowych i dobra wspólnego określa prawo, a wierność takim działaniom kontroluje system zarządzeń i autorytetów o charakterze instytucji. Takie wyodrębnienie społeczeństwa spośród wspólnot oraz uwypuklenie relacji myślnych (instytucji) prowadzi nas do tematu państwa, które jest po prostu instytucją wyznaczoną prawem i autorytetami. Zadaniem państwa jest porządkowanie działań zmierzających do realizacji dobra wspólnego. Dobre państwo w ujęciu M. Gogacza, powinno przejmować ład wewnętrznej struktury bytowej osób, co oznacza w praktyce, że państwo nie powinno być wyłącznie strukturą dowolnie wybranych relacji myślnych. Określając z kolei istotę państwa z perspektywy jego celu, można za Gogaczem stwierdzić, że jest ono koordynatorem życia codziennego, potrzebnym i narodowi i społeczeństwu. Pomaga bowiem w zharmonizowaniu spraw i potrzeb życia codziennego z dobrem wspólnym narodu. Państwo staje się

<sup>10</sup> M. Gogacz, tamże.

<sup>11</sup> M. Gogacz, tamże, s.168.

<sup>12</sup> Omawiany autor zwraca uwagę, że faktycznym źródłem autorytetu jest relacja zaufania do drugiej osoby. Zob. M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s. 151.

w związku z tym przestrzenią, w której dochodzi do skoordynowania relacji myślnych (z którymi wiążą się sprawy) z relacjami realnymi (które określają potrzeby). Zasadę uzgadniania obu tych relacji stanowi dobro wspólne narodu. Szczegółowa realizacja spraw i potrzeb w imieniu państwa zależy od polityki, która w stałej racji stanu określa cele i zadania państwa. Wyrazem celów i zadań – zdaniem M. Gogacza - bywa nierzadko ideologia, obejmująca światopogląd ludzi, strukturę społeczną społeczeństwa i teorię misji dziejowej państwa, powiązaną z misją dziejową narodu. Zdarza się też, że zadaniem (celem) państwa jest upowszechnienie określonej teorii człowieka.

Podsumowując zagadnienia związane z państwem należy stwierdzić, że w ujęciu Gogacza państwo ze względu na swą strukturę jest instytucją czy też zespołem relacji myślnych. W tych relacjach dominuje racja stanu, określająca programy polityczne oraz upowszechnianie systemu zarządzeń, wyznaczanych prawem jako podmiotem autorytetu. W tym właśnie sensie mówi się o autorytecie instytucjonalnym. Ujęcie to sprowadza się do rozumienia państwa jako „wspólnej świadomości osób, że sprawy i potrzeby ludzi muszą być uporządkowane, gdyż pozwala to na realizowanie sprawiedliwości”<sup>13</sup>. Zadaniem państwa jest takie zharmonizowanie działań ludzi, aby zapobiegać skutkom nierówności w zdrowiu, myśleniu i postępowaniu (aby każdy człowiek mógł realizować swoje największe atuty, rozwijał się harmonijnie i zgodnie ze swoją bytową strukturą).

\* \* \*

M. Gogacz swoje ujęcia narodu, państwa i społeczeństwa umieszcza w kontekście filozofii człowieka, a zwłaszcza w kontekście osoby i relacji osobowych. Taka kolejność oznacza, że wszelkie wytwory - instytucje, kultura, przepisy - mają służyć osobom. Swoiste pierwszeństwo w tak uporządkowanych zagadnieniach będzie miał zatem naród jako wspólnota osób powiązanych realnymi relacjami. Natomiast państwo, jako instytucja (wytwór), w której dominują relacje myślnie będzie wtórne w stosunku do narodu. Z kolei społeczeństwo, będąc wspólnotą zdominowaną przez relacje myślnie, stanowi strukturę pośrednią między narodem a państwem.

W myśli politycznej Gogacza uwidacznia się jego przekonanie o pierwszeństwie osób przed rzeczami. Pierwszeństwo to jest również treścią zasady pedagogiki szczegółowej, sformułowanej przez omawianego autora, a mianowicie jest treścią umartwienia prowadzącego do ubóstwa<sup>14</sup>. Taka postawa człowieka oznacza zgodę na pomijanie fałszu i zła i zarazem kierowanie się raczej do osób niż do rzeczy. Ubóstwo oznacza, że rzeczy mają służyć osobom, a erudycja ukazywaniu usprawnień intelektu i woli.

Specyficzne uporządkowanie zagadnień narodu i państwa wskazuje także na fakt, że dla M. Gogacza niepodważalnym dobrem dla wszelkich wspólnot będzie przyjęcie pierwszeństwa relacji realnych przed relacjami myślnymi. To oznacza, że te ostatnie mogą a nawet powinny służyć osobom. Sytuacja odwrotna jest błędem, do którego dochodzi, jeśli nie posługujemy się sprawnością mądrości. To bowiem mądrość powinna kierować trafnym wyborem relacji myślnych. Słusznych i dobrych wyborów zatem dokonuje człowiek mądry.

<sup>13</sup> M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 175.

<sup>14</sup> M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 36-37.